

Sygn. akt *I ACa 109/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Wysocki

Sędziowie: SA Małgorzata Gulczyńska

SA Elżbieta Fijałkowska /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 października 2014 r. sygn. akt I C 938/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2 i 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy) z ustawowymi odsetkami od 28 października 2013 r. oraz zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
2. w pozostałej części apelację oddala;
3. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

Małgorzata Gulczyńska Bogdan Wysocki Elżbieta Fijałkowska

Sygn. akt I ACa 109/15

UZASADNIENIE

P. G. wniósł o zasądzenie od **pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.** na jego rzecz kwoty 92.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.10.2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 22.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2013 r. do

dnia zapłaty (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); kosztami procesu obciążył powoda w 76% a pozwanego w 24% i na tej podstawie zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 776,84 zł (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 28.09.2012 r. przy ul. (...) w K., B. M. kierujący pojazdem ciężarowym marki M. (...), naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez jazdę z nadmierną prędkością nie zatrzymał się przed oznakowanym przejściem dla pieszych na skutek czego potrącił przechodzącą przez to przejście A. G. (1), która poniosła śmierć na miejscu. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa- Krowodrzy w Krakowie z dnia 25 lutego 2013 r. sprawca został uznany za winnego spowodowania powyższego wypadku. Prowadzony przez B. M. pojazd posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Pismem z dnia 13 maja 2013 r. powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu śmierci matki w kwocie 75.000 zł. W dniu 29.07.2013 r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej w kwocie 8.000 zł, odmawiając wypłaty w pozostałym zakresie. Kolejnym pismem z dnia 25.09.2013 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu śmierci matki. Wezwanie to pozwany odebrał w dniu 27.09.2013 r. i w odpowiedzi, pismem z dnia 1.10.2013 r. wskazał że nie znajduje podstaw do zmiany wysokości przyznanej już kwoty.

Zmarła A. G. (1) w chwili śmierci w wieku lat 66, pozostawała w związku małżeńskim z W. G. i wraz z nim na stałe zamieszkiwała w K.. W 2010 r. po tragicznym zgonie męża jej córki, opiekowała się najbliższymi, w tym swoją wnuczką goszcząc ich u siebie przez okres około jednego roku. W następnych latach, po wyprowadzeniu się córki V. B. wraz z wnuczką do miejscowości D., nadal służyła jej pomocą i wsparciem odwiedzając w większość weekendów i pozostając tam od piątku do niedzieli aż do momentu swojego zgonu. A. G. (1) była osobą kochającą i czułą, zawsze wspierającą swoje dzieci i wnuki; poświęcała wolny czas na pomoc innym, spajała rodzinę, organizowała wspólne święta i spotkania. W ostatnich latach zajmowała się także swoją chorą przyjaciółką oraz chorym ojcem, który zmarł na miesiąc przed tragicznym w skutkach wypadkiem. Zmarła zawsze wspierała swojego syna – powoda R. G. w jego życiowych decyzjach, była dla niego oparciem, on z kolei konsultował się z nią przed podjęciem ważnych decyzji i zawsze mógł liczyć na jej radę. W związku z koniecznością udzielenia pomocy swojej córce – V. B. i jej dziecku oraz opieką nad ojcem i przyjaciółką, nie mogła ona w ostatnich latach odwiedzać powoda częściej niż kilka razy w roku. Z podobną częstotliwością powód wraz z rodziną odwiedzał zmarłą. Powód jednak bardzo często kontaktował się z matką drogą telefoniczną, ponieważ była ona żywo zainteresowana jego codziennym życiem. Niezależnie od tego, A. G. (1) zawsze służyła pomocą w nagłych wypadkach, gdy była potrzeba powód i jego rodzina mogli liczyć na jej wsparcie i przyjazd, udzielała im także pomocy finansowej.

Nagła śmierć matki wywołała u powoda poczucie osamotnienia, utratę poczucia bezpieczeństwa, głęboko przeżył stratę - szczególnie ze względu na ścisły związek ze zmarłą i miejsce jakie miała ona w jego życiu. Powód nie korzystał z pomocy psychologa, miał oparcie w rodzinie, żonie, synu i siostrze jak również w teściach; nadal rozmawia z rodziną o śmierci matki i odczuwa jej brak, szczególnie w okresie świątecznym, który nie sprawia już mu tak wiele radości. Po śmierci matki jest osobą częściowo rozdrażnioną, bywa nadpobudliwy w kontaktach z dzieckiem.

Powód ma obecnie 48 lat, zamieszkuje wspólnie ze swoją żoną A. G. (2) lat 44 i synem P. G. lat 10 w miejscowości O.. Z K., gdzie mieszkali jego rodzice, wyprowadził się przed dziesięć laty i wraz z małżonką zamieszkał początkowo w P.. Śmierć matki powoda wpłynęła na decyzje życiowe rodziny, postanowili oni spędzać więcej czasu wspólnie, wybudowali dom na dużej działce, prowadzą stabilne życie. Powód wraz z małżonką stanowią szczęśliwe i czule małżeństwo, wspierające się w trudnych chwilach. Obecnie powód pozostaje bez pracy, oczekuje na dofinansowanie z Urzędu Pracy, aby rozpocząć działalność gospodarczą w sektorze budowlanym. Poprzednią działalność (kawiarnię) zlikwidował (sprzedał) i aktualnie utrzymuje się z oszczędności.

Zgodnie z dyspozycją art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie sądu żądana przez powoda suma zadośćuczynienia za śmierć matki jest zbyt wysoka, adekwatna dla odczuwanej krzywdy powoda będzie łączna kwota 30.000 zł. Zatem biorąc pod uwagę fakt, że pozwany wypłacił dotąd powodowi 8.000 zł, uzupełnieniu w wyroku zasądzającym podlegała kwota 22.000 zł.

Nie bez znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia miała okoliczność, że w chwili śmierci matki powód miał 47 lat, zamieszkiwał wraz z małżonką i 9-cioletnim synem w miejscowości oddalonej od centrum życiowego zmarłej o ponad 400 km, tworząc przy tym stabilną i szczęśliwą rodzinę. Życie osobiste i zawodowe powoda było zatem uregulowane. Zadośćuczynienie podlega miarkowaniu a podstawowym kryterium jest rozmiar krzywdy, która po stracie bliskiego będzie co do zasady mniejsza proporcjonalnie do większej ilości czasu który poszkodowany spędził już ze zmarłym. Strata rodzica jest bowiem zasadniczo bardziej bolesna dla dziecka znajdującego się w okresie kształtowania osobowości, charakteru i wychowania niż dla dziecka, które jest osobą dorosłą i posiada własną odrębną rodzinę oraz swoje dzieci. Powód przeżył swoje młodsze życie wspólnie z matką, w sposób istotny przyczyniała się ona do przyjęcia wartości, które obecnie wyznaje. Jego sytuacja była zatem dogodniejsza od dzieci, które przeżywają stratę rodzica w wieku lat kilku lub bezpośrednio po narodzinach i Sąd nie mógł tej okoliczności pominąć. Powód posiada rodzinę, natężenie odczuwania przez niego straty rodzica będzie się niewątpliwie zmniejszało z upływem lat, szczególnie wobec trosk o własne dzieci i codzienny byt. Sąd nie neguje przy tym wyjątkowej zażyłości jaka istniała pomiędzy powodem i zmarłą oraz miejsca jakie miała ona nadal w jego życiu, wskazuje jedynie że w obliczu wieku powoda i posiadania przez niego odrębnej rodziny, negatywny wpływ jej śmierci na jego codzienność był w pewien sposób równoważony z miłością i wsparciem osób najbliższych – szczególnie żony i dziecka. Nie wykazano przy tym, że przeżywanie śmierci rodzica u powoda było znaczniejsze niż u większości ludzi i doprowadziło do dysfunkcji powoda uniemożliwiając lub istotnie utrudniając prawidłowe życie. Okoliczności takich nie podnosił sam powód podczas składania zeznań, nie potwierdzili ich również świadkowie. Po śmierci matki, powód zakupił i wyremontował dom na wsi, zmienił podejście do życia, prowadzi spokojny byt i wraz z małżonką oraz dzieckiem stanowią szczęśliwą i czułą rodzinę. Z kolei zakończenie działalności gastronomicznej przez powoda nie było wywołane śmiercią matki, lecz szeregiem opisanych przez niego okoliczności, w tym zmęczeniem trudami pracy oraz spowolnieniem gospodarczym w branży. Obecnie powód oczekuje na dofinansowanie z urzędu, aby rozpocząć działalność gospodarczą w sektorze budowlanym. Takie okoliczności przeczą postulowanemu załamaniu linii życiowej powoda. Nie było zatem wiarygodne podkreślane w pozwie podejmowane przez powoda próby rozpoczęcia życia na nowo i to z trudem, albowiem powód jawiący się jako osoba silna i odpowiedzialna za własną rodzinę nie dopuścił do tak znacznego wpływu zgonu matki na codzienność. Konstatację tę potwierdzają wyjaśnienia powoda, w których zaprzecza konieczności podejmowania leczenia, zarówno z uwagi na wsparcie wewnątrz rodziny jak i umiejętności radzenia sobie z tak znacznymi problemami, czego powoda nauczyła między innymi zmarła matka. Także wskazanie, że powód przez długi czas ukrywał swoje uczucia, zamknął się w sobie i nie potrafił poradzić sobie z tragedią pozostawało w sprzeczności z materiałem dowodowym i nie znalazło potwierdzenia. Z wyjaśnień powoda złożonych przed sądem wynikało, że prowadzi on zwyczajne życie dojrzałego człowieka, zmagającego się z przeciętnymi problemami, pracą, domem, wychowaniem dziecka. W zaistniałej sytuacji radzi sobie dobrze, stara się nie patrzeć wstecz i realizować swoje cele. Śmierć matki, którą powód uważał za swego mentora miała oczywiście wpływ na funkcjonowanie powoda i jego rodziny, choćby przez podjęcie spokojniejszego życia w którym znajduje się więcej czasu dla rodziny, jednak nie doprowadziła do destabilizacji i dysfunkcji linii życiowej powoda.

Wymienione przesłanki korygujące nie pozwoliły na przyznanie zadośćuczynienia w postulowanej przez powoda wysokości. Za zasadną Sąd uznał ogólną sumę 30.000 zł, która w sposób adekwatny zadośćuczyni cierpieniu powoda. Sąd nie kwestionował wyjątkowej tragedii jaka stała się udziałem powoda, wskazuje jednak że zadośćuczynienie winno być pochodną wielkości doznanej krzywdy a wysokość zasądzonych sum powinna być umiarkowana (por. wyr. SN z 9.2.2000 r., III KKN 582/98, niepubl.).

Odnośnie do odsetek od przyznanej sumy zadośćuczynienia, Sąd zasądził je zgodnie z żądaniem powoda tj. od dnia 28 października 2014 r. od kiedy pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem roszczenia (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi strony stosunkowo.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżył go w części tj. co do pkt 2 w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 października 2013 r. oraz co do pkt 3 w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powód zarzucał orzeczeniu naruszenie:

1. prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez ustalenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci matki w kwocie rażąco niskiej w stosunku do ogromnego zakresu doznanej przez powoda krzywdy, wbrew określonej w tym przepisie przesłance stanowiącej, że zadośćuczynienie ma stanowić sumę „odpowiednią”,

2. naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa klinicznego,
- art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. poprzez ich zastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu w 76%, a ponadto niezasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości liczonej od uwzględnionego powództwa w sytuacji, gdy powództwo co do zasady zostało uwzględnione, a wysokość roszczenia zależna była wyłącznie od oceny sądu.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dalszej kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto powód wniósł o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego psychologa klinicznego na okoliczność wskazane w pozwie, albowiem wniosek w tym zakresie został bezzasadnie oddalony, pomimo, że zmierzał on do ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, o oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa klinicznego oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w części zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji.

Wbrew twierdzeniom powoda w sprawie nie doszło do naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa klinicznego na okoliczność ustalenia jakie skutki dla stanu psychicznego powoda spowodowała śmierć matki, jakich negatywnych przeżyć związanych z jej utratą doznał powód i w jaki sposób krzywda ta wpłynęła na jego życie i funkcjonowanie. Również w ocenie Sądu odwoławczego dowód z opinii specjalisty celem wykazania postulowanych przez powoda okoliczności nie był celowy; zebrany materiał dowodowy dawał bowiem podstawy do ustalenia prawdziwości każdego z postulatów, jakie miały być wykazane wnioskowana opinią.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Przepis ten daje podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia z powodu krzywdy polegającej na cierpieniach psychicznych wywołanych śmiercią osoby najbliższej. W piśmiennictwie i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w przepisie, mają wpływ

przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznana w zaskarżonym wyroku kwota 22.000 zł w sumie 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po stracie matki powoda jest rażąco niska. W sprawie zostało wykazane przez powoda, że z matką, pomimo, że jest on już osobą dorosłą i ma własną rodzinę, łączyły go bardzo bliskie więzi uczuciowe. Cały materiał osobowy dowodowy wskazywał na istnienie tych więzi oraz, że te wzajemne relacje nie zostały zerwane na skutek wyprowadzenia się powoda z rodzinnego domu znajdującego się w K. do P., oddalonego o około 400 km. Zważywszy należy, że to rozstanie według ustaleń miało miejsce 10 lat temu, a zatem powód był już osobą dojrzałą i te więzi, których istnieniu także pozwany nie przeczył, zostały zerwane. Również argument, że powód ma własną rodzinę, czuje się spełniony i jest w niej szczęśliwy, nie uzasadnia przyznania tak niskiego w ocenie Sądu Apelacyjnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę orzecznictwo i kierunek orzecznictwa w odniesieniu do tego właśnie rodzaju sytuacji tzn., że jest to śmierć rodzica, że dziecko jest już osobą dorosłą i dojrzałą, to przyjmuje się, że to zadośćuczynienie powinno opiewać na kwotę co najmniej 50.000 zł.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał za zasadne podwyższenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia o 20.000 zł przyjmując, że uwzględnienie apelacji w większym zakresie tj. o 70.000 zł byłoby już kwotą wygórowaną. O zadośćuczynieniu w wysokości żądanej przez apelującego możnaby mówić tylko w sytuacji, gdyby osoba pokrzywdzona na skutek śmierci bliskiej osoby była osobą małoletnią, kiedy ten kontakt z rodzicem i piecza rodzica jest bardzo istotna dla prawidłowego rozwoju dziecka (kształtowanie osobowości, charakteru), a ta strata byłaby bardziej dotkliwa w tym sensie, że dziecko narażone byłoby na brak jednego rodzica. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Wobec tego ustalenie zadośćuczynienia na łączną kwotę 50.000 zł jest odpowiednie.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 i 3 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2013 r. oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Wynik sporu uzasadniał bowiem stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. Ostatecznie żądanie powoda zostało uwzględnione w 46 % (powód żądał 92.000 zł a roszczenie zostało uwzględnione do kwoty 42.000 zł). Zatem pozwany wygrał sprawę w 54%. Powód przed Sądem I instancji poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 8.217 zł tj. 4.600 zł opłata od pozwu, 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 opłata skarbową od pełnomocnictwa, a pozwany w łącznej kwocie 3.617 zł tj. 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika i 17 opłata skarbową od pełnomocnictwa. Orzeczenie o kosztach procesu powinno bowiem uwzględniać proporcje zachodzące pomiędzy żądaniem a wynikiem procesu. Żądanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej wyłącza przewidzianą w art. 100 in fine k.p.c. możliwość wyłożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich z tym związanych kosztów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1972 r., II PR 223/72, LEX nr 7144). Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny w pozostałej części apelację powoda oddalił (pkt 2).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie (pkt 3). Apelacja powoda została uwzględniona w 30% (20.000 zł z 70.000 zł). Koszty postępowania apelacyjnego wyniosły łącznie 8.900 zł tj. poniesione przez powoda 6.200 zł (opłata od apelacji 3.500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 2.700 zł) a przez pozwanego 2.700 zł (wynagrodzenie pełnomocnika). Zatem powód powinien ponieść koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 6.230 zł (70 % z 8.900 zł) a pozwany w wysokości 2.670 zł (30 % z 8.900 zł). Mając na uwadze powyższe, koszty postępowania apelacyjnego zostały wzajemnie zniesione pomiędzy stronami.

Małgorzata Gulczyńska Bogdan Wysocki Elżbieta Fijałkowska

--	--	--